



tekst
BARTOSZ RUMIŃSKI
redaktor wydania

W sierpniu wiele par decyduje się powiedzieć sakramentalne „Tak”. Coraz więcej młodych małżonków prosi gości o to, by zamiast kwiatów przynieśli na przykład zabawki dla dzieci z domów dziecka. Inni idą jeszcze dalej. Coraz częściej świadek pana młodego przy składaniu życzeń trzyma puszkę, do której goście wrzucają pieniądze na ubogich, albo na organizację zajmującą się opieką nad zwierzętami. Dodatkowe pieniądze dla takich fundacji są nierzadko na wagę złota, a młoda para w nową drogę życia wkracza z przeświadczeniem, że zrobiła coś naprawdę dobrego.

Lubelszczyzna znowu drżała przed powodzią. Woda, choć przekroczyła stany alarmowe, nie wyrządziła wielkich szkód. **Wezbrała za to fala ludzkiej frustracji.**

Po powodzi z maja i czerwca niewiele zrobiono. Nadwątlone wały czekają na remont. Kiedy tylko nadeszła informacja o trzeciej fali do umacniania zapór, natychmiast skierowano setki ludzi: dwie kompanie Państwowej Straży Pożarnej i trzy Ochotniczej Straży Pożarnej oraz 100 więźniów. Na Lubelszczyźnie trzeba było „bronić” wielu newralgicznych punktów: Popów, Świeciechów, Kopiec, Zastów Polanowski i Janowiec. W tych miejscach mieszkańcy nierzadko monitorowali stan wody dzień i noc. Tereny odwiedził również Stanisław

Nasze rzeki znów były groźne

Weekend strachu



Trzecia fala powodziowa przechodziła przez region w ostatni weekend. Mieszkańcy wyszli na wały

Jakimiuk, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie. To właśnie na niego spadła krytyka mieszkańców gminy Wilków, którzy żalili się, że stracili dosłownie wszystko, a co gorsza żadne prace nad umocnieniem wałów ani przed powodzią, ani teraz się nie toczą.

– Zanim wydam pieniądze muszę obejrzeć każdy grosz (...). Nie można mówić, że nic nie zrobiono. Wybudowaliśmy w ostatnich latach 57 km wałów, zabrakło 17 km w Wilkowie – bronił się dyrektor Jakimiuk. Tymczasem mieszkańcy Wilkowa chcą pozwać Skarb Państwa za zaniedbania w melioracji. **brum**

Chełm już idzie na Jasną Górę



1 SIERPNIA 2010R. CHEŁM. Grupa nr 17 jako pierwsza ruszyła na pątniczny szlak XXXII Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę

W drodze jest XXXII Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę Anno Domini 2010. Jako pierwsza, 1 sierpnia, na pątniczny szlak ruszyła grupa nr 17. Pielgrzymi spotkali się najpierw na Mszy świętej, odprawionej w bazylice Narodzenia NMP w Chełmie, potem w towarzystwie rodzin i przyjaciół przeszli przez miejski deptak, następnie ruszyli dalej na zachód. Dzień później pątnicy z siedemnastki dotarli do Krasnegostawu, gdzie dołączyła grupa nr 18. W ten sposób powstała kolumna chełmsko-krasnostawska. Grupie przewodzi ks. Sławomir Górny, opiekę duchową nad 120 pielgrzymami z Chełma sprawują także ks. Paweł Wierzchoń i ks. Tomasz Milo. Pielgrzymka piesza trwa 14 dni. Hasłem jest „Pójdź za Mną”.

Jubileusz Stowarzyszenia Pamięć JP II

LUBLIN. Wykłady, zwiedzanie Muzeum Jana Pawła II na KUL, otwarcie wystawy portretów papieskich, giełda pamiątek związanych z pontyfikatem papieża to tylko część programu X jubileuszowej konferencji Stowarzyszenia Pamięć Jana Pawła II.

Spotkanie było okazją do podsumowania dekady działalności stowarzyszenia oraz do wręczenia odznaczeń najbardziej zasłużonym jego członkom. Wśród wyróżnień były te przyznane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Wo-



BARTOSZ RUMIŃSKI

W ramach konferencji w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej odbyła się wystawa „Jan Paweł II na kartach telefonicznych”

jewodę Lubelskiego i Marszałka Województwa Lubelskiego.

90 lat od zwycięstwa



ARCHIWUM GN

W miejscowości znajduje się cmentarz wojenny z lat 1915–1920. Opiekują się nim cyncowscy uczniowie

Cyców. Bitwa z bolszewikami pod Cycowem z 15–16 sierpnia 1920 r. przeszła do historii jako symbol błyskotliwego zwycięstwa kawalerii polskiej nad przeważającymi siłami wroga, przykład bohaterstwa, a także zdolności taktycznych i operacyjnych dowódców. 7 i 8 sierpnia gmina Cyców serdecznie zaprasza na obchody 90. rocznicy bitwy cyncowskiej. W programie przewidziano liczne atrakcje, m.in. pokaz plenerowy w wykonaniu Grupy Rekonstrukcji Historycznej 8. Pułku Piechoty Legionów, pokazy walk 7. Batalionu z 25. Brygady Kawalerii Powietrznej w Tomaszowie Mazowieckim.

Pamiętają wizytę papieża

CZUBY. „Jan Paweł II w Lublinie na Czubach” – taki tytuł miał niedawny koncert w ramach XIV Międzynarodowego Festiwalu Organowego, który odbywa się w parafii Świętej Rodziny. Podczas koncertu można było usłyszeć utwory Tomasza Głanca i Fryderyka Chopina w opracowaniu klasycznym i jazzowym. Były także improwizacje nt. pieśni kościelnych wykonywanych podczas Mszy świętej celebrowanej przez JP II w Lublinie 9 czerwca 1987 r. Chodzi m.in. o utwory „Abba, Ojczy” czy „Barka”. Słowo wygłosił



ARCHIWUM GN

Msza św. celebrowana przez Jana Pawła II 9.06.1987 r. zgromadziła na lubelskich Czubach setki tysięcy wiernych

ks. Krzysztof Ołdakowski – jezuita, duszpasterz, dziennikarz.

Przyjdź na Jarmark Jagielloński

LUBLIN. Koncerty, stragany, pokaz rycerski, a także zwiedzanie i poznawanie historii Lublina to główne atrakcje trzeciej edycji Jarmarku Jagiellońskiego. Impreza odbędzie się od 12 do 15 sierpnia. Kozi Gród jest miejscem spotkań Wschodu z Zachodem. W tym mieście przez wieki mieszały się dwa światy. Między innymi po to, by przybliżyć mieszkańcom i turystom tydzień kulturowy tych terenów, organizowany

jest Jarmark Jagielloński. Poza tym jest to nawiązanie do historii i tradycji średniowiecznych jarmarków lubelskich. W XV i XVI wieku słynęły one w Rzeczypospolitej i Europie jako jedno z najbardziej znanych handlowych wydarzeń międzynarodowych. Przybywali tu nie tylko kupcy ze wszystkich stron kraju, a także z najodleglejszych stron Europy i świata. Więcej na www.jarmarkjagielloński.pl.



KAROLINA WASZCZUK

Na Starym Mieście turyści i mieszkańcy znajdą stargany, gdzie będzie można kupić wyroby sztuki ludowej

Krańcowa skończona

BRONOWICE. Nowy odcinek ulicy Krańcowej od Długiej do Kunickiego otwarty. Jest to pierwsza część małej obwodnicy, która docelowo ma połączyć ulicę Witosa z ulicą Jana Pawła II. Wtedy kierowcy jadący od strony Chełma i Zamościa, a zmierzający np. do Rzeszowa czy Kielc, będą mogli ominąć centrum stolicy regionu. Aby tak się stało, ratusz musi wykupić od wojska tereny znajdujące się przy ul. Nowy Świat. Pierwsze plany inwestycji pojawiły się już ponad 12 lat temu. Prace budowlane ruszyły w grudniu 2008 r. Całość kosztowała 56 mln zł, połowa pieniędzy pochodzi z Unii Europejskiej. Nieoficjalnie wiadomo, że ul. Krańcowa przebiegnie nowa linia autobusowa, która prawdopodobnie połączy Majdank z os. Nałkowskich.



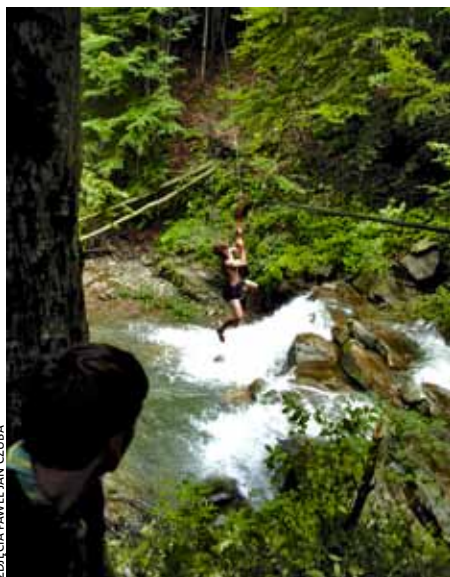
PAWEŁ CZUBA

Dwupasmówka przecinająca dzielnicę Bronowice ma odciążyć centrum Lublina

GOŚĆ LUBELSKI

lublin@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin, ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2
TELEFON/FAKS (81) 534 61 36
REDAGUJĄ: ks. Krzysztof Podstawa – dyrektor oddziału, Agnieszka Gieroba, Bartosz Rumiński



ZDJEŃCJA PAWEŁ JAN CZUBA

Obóz skautów na Kresach

Wszyscy obecni, nastroje dobre

Góry Beskidu Skolskiego na Ukrainie. W lesie, w błocie, wśród komarów, młodzi skauci z Polski, Ukrainy i Białorusi budowali europejską jedność.

Zaraz po pobudce zaczyna się modlitwa poranna prowadzona w trzech językach. Na obozie jest osiem drużyn: pięć ukraińskich, dwie polskie i jedna białoruska. Każdy zastęp modli się jak chce – tradycyjnym pacierzem, pieśnią „Kiedy ranne wstają zorze”, własnymi słowami. Szef obozu Wołodymyr Iwanow rozpoczyna apel zawołaniem *semper*, na co wszyscy odpowiadają *parati*. Łacińska wersja pozdrowienia skautowego „zawsze gotowi”, używana przez jednostki Federacji Skautingu Europejskiego od Kanady po Kamczatkę, wskazuje na międzynarodowy charakter ruchu skautowego. Widać go również na placu apelowym – do meldunku przystępują zastępy z Gwardyjska, Chmielnickiego, Pilawy, Borisowa, Lwowa, Żółkwi oraz z Lublina.

– Druhu Włodku! Melduję zastęp Delfin z 3. Drużyny Lubelskiej św. Maksymiliana na apelu! Stan pięciu, wszyscy obecni, nastroje bardzo dobre! – pewnym tonem oznajmia 16-letni Patryk Ślusarski, zastępowy. W odpowiedzi słyszy znajome „ćuwaj” z lekkim ukraińskim zaśpiewem. Wciągnięcie flag, potem recytacja Prawa Harcerskiego oraz „Ojczyzna nasza” w słowiańskim wielogłosie – to nieodłączne elementy porannego apelu.



Hospody pomyłuj

Po „Ojczyzna nasza” skauci udają się na Mszę św. Na tym obozie liturgia przebiega w rytmie wschodnim, a posługują dwaj bazylianie: ojciec Sofron i ojciec Marko. – Nasz duszpasterz w ostatniej chwili skreślił nogę i nie mógł pojechać na obóz. – mówi Patryk. – Uczestnictwo przez dwa tygodnie w takiej liturgii to dobre doświadczenie, można ją porównać z tą, którą przeżywamy na co dzień. Język ukraiński jest w miarę zrozumiały, stale powtarza się zwrot „Hospody, pomyłuj”, poza tym „Ojczyzna nasza” i „Wierzę w Boga” można mówić po polsku. Ewangelia jest czytana w języku polskim przed Mszą świętą, zaś „Apostoł”, czyli pierwsze czytanie, w dwu językach podczas liturgii słowa – wyjaśnia.

Po chlebie niebiańskim przychodzi czas na spożycie tego ziemskiego.

– Co macie dziś na śniadanie?

– Jak to co, znów owsianka. Jak codziennie! – słychać harcerski wielogłos zniechęcenia.

Ostatnio jedli ją z czekoladą, wcześniej na kanapkach, potem na słoniu, ale kuchni już kończą się pomysły. Przypomina się „Hospody, pomyłuj”.

Obozowych przeżyć moc

Po śniadaniu przychodzi czas na harce. Każdego dnia co innego: najpierw budowa obozowisk zastępów, tylko z użyciem sznurka i drewna, bez żadnych gwoździ. Potem olimpiada gier skautowych – na współdziałanie, szybkość, siłę, zwinność... a najlepiej wszystko na raz. Po olimpiadzie dzień wymiany kultur, odwiedziny u zastępów z innych krajów, nauka piosenek, gier, a przede wszystkim ciągłe przełamywanie bariery języka.

„Tabir” to po polsku „obóz”, „zastęp” to „hurtok”, „zastępowy” – „hurtkowy”. – Trzeba pamiętać koniecznie o twardym „h”! – znajomością języka ukraińskiego chwali się Michał, zastępowy Wilka, czyli „Wołka”.

Kolejne dwa dni upływają pod znakiem wypraw do pobliskich wsi i na szczyt Parażka. Skauci muszą znaleźć najstarszego człowieka we wsi i nauczyć się od niego jakiejś piosenki, a do tego zrobić jakiś dobry uczynek. „Sowa” z Lublina i „Sokil” ze Lwowa trafili do sióstr, którym pomogli uprzętać podwórze. W zamian dostali po słoiku kwaśnego mleka i ciastka klasztornej wypieku. Jest już grubo po wyznaczonej godzinie powrotu do obozu, kiedy z krzaków wyłaniają się zastępy wracające z gór: lubelskie „Okapi” i żółkiewski „Lebidź”. – Poszliśmy na przełaj – tłumaczy spóźnieni Paweł, zastępowy, cały mokry i w błocie. – Ale

Poranna służba Boża, czyli Msza święta

PO LEWEJ: Każdy powinien to przejść – zjazd linowy nad wodospadem

PONIŻEJ: Gry ogniskowe – Sasza z Gwardyjska i Piotrek z Lublina

ja jestem zadowolony, chciałem przeżyć przygodę i przeżyłem!

Innym ekscytującym doświadczeniem był niewątpliwie zjazd linowy nad wodospadem. Zakładanie uprząży, krótkie zejście na linie po stromym zboczu, przypięcie do zjazdu, sygnał rogiem, odpowiedź z bazy na dole i harcerz już mknie w dół 60-metrowym ślizgiem, słysząc pod sobą ryk wody.

Bratnie słowo

Trwają przygotowania do wieczornego ogniska, ostatniego na obozie. Harcerze piszą zwrotki do znanej szanty „Morskie opowieści” o kolejnych spędzonych tu dniach. Każde ognisko zwyczajowo kończy się „iskrą”. Uścisk dłoni wędruje w kręgu, przekazywany przez harcerzy na znak pojednania i przebaczenia. Skauci śpiewają przy tym w różnych językach, ale polska pieśń jest chyba najodpowiedniejsza: „Bratnie słowo sobie dajem, że pomagać będziemy wzajem, druha druhowi, druźnie druha – hasło znaj: Czuj Duch!”. Te same słowa prawdopodobnie rozbrzmiewały w górach nieopodal Skola przed prawie stu laty, kiedy pierwsi polscy harcerze przyjeżdżali tu na obozy. Dzięki międzynarodowemu obozowi zyskały tylko na aktualności. **Paweł Jan Czuba**



Harcowali po to, by...

Trwający dwa tygodnie obóz zorganizowała Federacja Skautingu Europejskiego. Jego celem było poznanie kultury i wymiana doświadczeń między zastępami harcerskimi z Europy Środkowo-Wschodniej.

Magia na wyciągnięciu ręki

Carnaval
ma zaczarować
i ożywić Lublin.
Impreza ma być
tym, czym
dla Poznania
jest Malta,
a dla Katowic
OFF Festiwal

LUKASZ KACZANOWSKI

LUBELSKI CARNAVAL SZTUK-MISTRZÓW. Unikatowe święto teatru i sztuki alternatywnej. **Artyści z Polski i Europy:** muzycy, ekwilibryści, kuglarze, buskerzy opanują wkrótce Lublin.

tekst

BARTOSZ RUMIŃSKI

bruminski@goscniedzielny.pl

Istne cuda będą się dziać na lubelskich ulicach od 19 do 22 sierpnia. „Główne ulice wypełni magia, niezwykle pokazy akrobatyczne i wyjątkowe spektakle żonglerskie. Carnaval Sztuk-Mistrzów to czas odnowy i zniesienia wszelkich norm oraz konwenansów” – informują intrygująco eksperci public relations, wynajęci przez lubelski Ratusz do promocji festiwalu.

Impreza ma być tym, czym dla Poznania jest Malta, dla Katowic OFF Festiwal, a dla Wrocławia Festiwal Filmowy „Nowe horyzonty”, czyli flagowym festiwalem kojarzonym przez każdego w Polsce i przez wielu w Europie. W zeszłym roku sukcesem zakończyła się druga edycja wydarzenia. Trzecia ma się różnić od poprzednich.

Artyści światowego formatu

Chodzi o rozmach imprezy, czyli przede wszystkim o ilość i jakość gwiazd, które zjawią się w mieście nad Bystrzycą. – Na Carnavalu Sztuk-Mistrzów wystąpią artyści z całej Europy. Lublin, jak na miasto inspiracji przystało, wypełnią światowej sławy reprezentanci sztuki alternatywnej oraz eksperymentalnej – mówi Barbara Sołtysińska, specjalistka PR.

Burnt Out Punks i Cirque Baroque to gwiazdy znane miłośnikom nowego cyrku. Ale „zwykły” mieszczanin może mieć problem z wiedzą na temat ich sztuki. Pierwsza grupa to słynni reprezentanci Nowego Cyrku. W niespotykany i oryginalny sposób łączą kostiumy ze scenografią, ubarwiają swoje

show piękną i niebanalną muzyką. Cirque Baroque to zespół znanych i cenionych artystów z Francji.

– Carnaval Sztuk-Mistrzów powstał z myślą o przedstawieniu naszego miasta jako atrakcyjnego

miejsca, bogatego w wyjątkowe wydarzenia – mówi Michał Krawczyk, zastępca dyrektora kancelarii prezidenta ds. marketingu miasta Lublin. – Ta impreza ma się stać naszą wizytówką. Łączymy wielowiekową tradycję miasta z nowoczesnym nurtem w sztuce teatralnej. Dzięki niej chcemy pokazać wszystkim naszą duchowość, autentyczność, bogactwo kulturowe i magiczny klimat miasta. Lublin to miasto



Carnaval Sztuk-Mistrzów otworzy wielką paradę

LUKASZ KACZANOWSKI



WOITEK KORNET

Podczas Carnawalu będzie można wziąć udział w otwartych warsztatach kuglarskich

inspiracji. Żeby to poczuć, trzeba tu przyjechać! – zachęca.

Od dzieła lubelskiego noblisty

Carnaval Sztuk-Mistrzów to również Wielka Parada, Miasto Kuglarzy, nocne czytanie „Sztuk-

mistrza z Lublina”, występy buskerów na ulicach Starego Miasta, otwarte warsztaty żonglerskie czy igrzyska kuglarskie. Odbędzie się również specjalny pokaz wieczorny, czyli Renegade Show, gdzie zarówno amatorzy, jak i profesjonaliści zaprezentują swoje umiejętności kuglarskie.

Carnaval ma zaszarować i ożywić Lublin: od błoni pod lubelskim zamkiem, przez uliczki Starego Miasta, po plac Litewski. Podobnie wielu oczarowała powieść „Sztukmistrz z Lublina” autorstwa noblisty Isaaca Bashevisa Singera, która rozślawiła Kozi Gród na całym świecie. Właśnie tę magię książki wykorzystują ratuszowi urzędnicy, tworząc flagowy festiwal, który każdemu mieszkańcowi Polski, a w przyszłości Europy, będzie się kojarzył z Lublinem. Więcej na www.sztukmistrze.eu.

Festiwalowy słowniczek

Busker – osoba występująca w miejscach publicznych, zabawiająca przechodniów i zbierająca pieniądze „do kapelusza”. Busker może prezentować każdy rodzaj sztuki, muzykę, żonglerkę, ekwilibrystkę, iluzję itd. Busker, w odróżnieniu od artysty teatru ulicznego, stawia sobie za cel zabawienie przechodniów i zaangażowanie ich w przedstawienie. W związku z tym często zwraca się do przechodniów bezpośrednio, a jego występ jest okraszony reakcjami na bieżące sytuacje wynikające z interakcji z publicznością.

Nowy cyrk – Geneza nowego cyrku (znanego pod mianem „cirkue nouveau”) ginie w pomroce lat 70. XX wieku. Jego narodziny są umiejscawiane najczęściej we Francji, ale także w Australii, USA bądź w Wielkiej Brytanii. Nowy Cyrk charakteryzuje się przede wszystkim podejściem do „historii – opowieści”, którą stara się przedstawić w odróżnieniu od cyrku tradycyjnego, który obecnie żadnej historii nie przedstawia, będąc zazwyczaj zbiorem numerów kolejnych artystów. Przedstawienia z kregu nowego cyrku starają się opowiadać historię, wykorzystując dyscypliny cyrkowe i kuglarskie jako język narracji. Ten rodzaj cyrku odchodzi od tresury i wykorzystania zwierząt. Zdarza się, że spektakle prezentowane są także poza przestrzenią namiotu cyrkowego.

Renegade Show – wieczorny pokaz umiejętności kuglarskich (a zazwyczaj nocny, bo odbywa się po wszelkich innych występach, niekiedy aż do rana). W występach mogą uczestniczyć amatorzy i profesjonaliści. Renegade prowadzi konferansjer, który pilnuje porządku występów oraz zachęca osoby do wyjścia na scenę. Renegade to bardziej zabawa przy wykorzystaniu szalonych pomysłów. To występy, które mogą śmieszyć, prowokować, bulwersować lub przyprawić o szybsze bicie serca. Podczas Renegade dużą rolę odgrywa publiczność, która na bieżąco może komentować i nagradzać występujących brawami lub... wygwizdywać.

Sztukmistrz – dawniej magik popisujący się sztuczkami opartymi na niezwyklej zręczności palców bądź prestidigitator, iluzjonista, akrobata, cyrkowiec. Lubelska grupa kuglarzy przyjęła nazwę „Sztukmistrze”, odwołując się do tytułu słynnej książki Isaaka Bashevisa Singera „Sztukmistrz z Lublina” i nadając temu terminowi nowe znaczenie, oznaczając osoby posiadające niezwykle umiejętności, jednak nieoparte na iluzji.



**CARNAVAL
SZTUK-MISTRZÓW**
LUBLIN | 19-22 SIERPNIA 2010

Szczegółowy program Carnawalu:

CZWARTEK, 19.08.2010:

- Wielka Parada
- Cirque Baroque „Cyrk Żebraczy” Francja – gwiazda Carnawalu Sztuk-Mistrzów
- występy buskerów na ulicach Starego Miasta
- Renegade – Miasto Kuglarzy

PIĄTEK, 20.08.2010:

- występy buskerów na ulicach Starego Miasta
- Cirque Baroque „Cyrk Żebraczy” Francja – gwiazda Carnawalu Sztuk-Mistrzów
- Gala show – Miasto Kuglarzy
- spektakl „Sztukmistrz z Lublina”
- Open Stage Fire – Miasto Kuglarzy

SOBOTA, 21.08.2010

- otwarte warsztaty kuglarskie
- występy buskerów na ulicach Starego Miasta
- Burnt Out Punks – gwiazda Carnawalu Sztuk-Mistrzów
- Gala show – Miasto Kuglarzy
- Renegade / Open Stage Fire – Miasto Kuglarzy

NIEDZIELA, 22.08.2010

- otwarte warsztaty kuglarskie
- igrzyska kuglarskie
- występy buskerów na ulicach Starego Miasta
- Burnt Out Punks – gwiazda Carnawalu Sztuk-Mistrzów

Dossier artystów, czyli gwiazdy Carnawalu Sztuk-Mistrzów

Burnt Out Punks – szwedzka niekonwencjonalna grupa teatralna. Zespół tworzy sześciu młodych artystów. Ci „weterani nowego cyrku”, jak sami siebie nazywają, posiadli niezwykle wręcz umiejętności. „Uglier, dirtier and meaner” to jeden z największych show. Już sam tytuł widowiska – „Brzydsi, bardziej brudni i okrutniejsi” – dowodzi, że artyści stawiają na widzów gotowych na mocne doznania emocjonalne. Szalone popisy cyrkowe wzmacnia ostra punkowa muzyka. Występują: Will C – The General, Mr Roons – The Animal, Magnus J. – DJ Mustang, Shideshow Kal – Babyface, Random Dude, Nalle Blue – Shaman. (www.burntoutpunks.com)

Mamadoo – istniejący od 2004 roku żeński kabaret fireshow. Ich pokazy zaskakują kobiecą energią ognia, wyrażaną przez nietuzinkowe synchroniczne pokazy choreograficzne z wykorzystaniem płonących gadżetów. W „Be Our Guest” Mamadoo zaprosi widzów w progi migoczącego kolorami retro-klubu, gdzie życie tętni tańcem i muzyką, gdzie panie z długimi włosami flirtują z czarnymi marynarkami i który po północy zaludnia się niepokojącymi postaciami... (www.mamadoo.pl)

Teatr Klinika Lalek – grywał w całej Polsce, odwiedzał też wiele krajów Europy (Finlandia, Francja, Hiszpania, Rumunia, Niemcy, Austria). W spektaklach, granych głównie na łąkach i ulicach, udział biorą: ogromne lale, maszyny jeżdżące, grające instalacje, stwory, ludzie i żywy. Muzyka grana jest na żywo przez orkiestrę i aktorów. Teatr współpracuje z Kinior Sky Orkiestra – zespołem z Kielc. (www.klinikalalek.art.pl)



MAGDALENA SAŁEK

Piknik Rodzinny w Czerniejowie

Cebularz dla każdego

Aby pomalować twarz, trzeba było czekać w kolejce. Na szczęście chleba ze smalcem, ogórków, ciasta drożdżowego i cebularzy wystarczyło dla wszystkich uczestników Festynu Rodzinnego w Czerniejowie.

Studenci grupy „Motycz” z Niepublicznego Centrum Kształcenia Praktycznego wykorzystują wiedzę zdobytą na Kursie Przedsiębiorczości

Spółecznej. W niedzielę 25 lipca byli jednymi z animatorów Festynu Rodzinnego ze św. Krzysztofem w parafii św. Wawrzyńca w Czerniejowie.

Spotkanie z siostrami słuźebniczkami

Dziękujemy za powołania

Parafia św. Michała Archanioła w Wojśławicach szczeni się licznymi powołaniami. Siostry słuźebniczki podziękowały za ten dar podczas Eucharystii.

Siostry przedstawiły postać i charyzmat bł. Edmunda Bojanowskiego, swojego założyciela. – Ten serdeczny dobry człowiek jednoczył wiele środowisk wokół dobra, zakładał ochronki wiejskie, pomagał dzieciom, ubogim i chorym – mówiły zakonnice, które

opowiedziały o działalności swego zgromadzenia w Polsce i na misjach. Ks. proboszcz Zbigniew Kasprzyk zachęcał parafian do złożenia ofiar dla dzieci ulicy z Syberii, którymi od 10 lat opiekują się siostry słuźebniczki. Wierni nie zawiedli i z ochotą wsparli dzieło.



ARCHIWUM PARAFII

Rozstrzygnięcie konkursu plastycznego
PO LEWEJ: Wolontariusze z grupy „Motycz”. Bez nich nie byłoby wspólnej zabawy

Ewelina oraz Piotrek są absolwentami kursu, natomiast Monika i Justyna studentkami II roku. Był też z nami Maciek, który może w przyszłości stanie się słuchaczem. Grupa „Motycz” zdobywa swoje doświadczenie w firmie, która działa przy Ośrodku Edukacji Społecznej w Motyczu Leśnym. Studenci uczą się praktycznych umiejętności dotyczących organizacji i zarządzania, technologii działań społecznych, marketingu oraz wytwarzania produktu, jakim są warsztaty dla dzieci i młodzieży.

Festyn w Czerniejowie był wspólnym dziełem tamtejszego proboszcza ks. Krzysztofa Podstawki oraz ks. Mariusza Śniadkowskiego i parafialnego komitetu organizacyjnego, w skład którego weszła m.in. młodzież z parafii. Choć pogoda nie była najlepsza, mieszkańcy przybyli tłumnie. Można było podziwiać talenty wokalne oraz plastyczne najmłodszych uczestników, zatań-

czyć taniec belgijski lub czardasza. Dużym zainteresowaniem (kolejka nie miała końca) cieszyło się malowanie twarzy. Podczas festynu można było również spróbować ciast przygotowanych przez mieszkanki Czerniejowa, a także chleba ze smalcem, ogórków, ciasta drożdżowego i cebularzy wypiekanych przez Koło Gospodyń Wiejskich z Czerniejowa. Deszcz nie odstraszyl mieszkańców, którzy wspólnie biesiadowali przy dźwiękach gitar naszych księży do późnego wieczora.

A studenci? Spisali się na medal! Jak przystało na prawdziwych menedżerów społecznych, już zaczęli realizować kolejny projekt z dziećmi z woj. podkarpackiego, bo jak mawiają „praktyka czyni mistrza”.
Magdalena Sałek



EDWARD OSIEWICZ

Swoją rodzinną parafię odwiedziły s. Małgorzata Ochęduszek i s. Paulina Mazurek SNMP NP

Jan Paweł II mówił: „Świat dzisiejszy potrzebuje autentycznych świadków wiary”, dlatego siostry zachęcały wiernych do gorącej modlitwy o nowe powołania. Wyraziły też wielką wdzięczność Bogu za dar powołania, a księdzu Zbigniewowi za zaproszenie do wspólnej modlitwy w intencji powołań. Z parafii Wojśławice pochodzą kapłani:

ks. Jan Żukowski, ks. Stefan Czerniej, ks. Kazimierz Szerement, ks. Grzegorz Grabarczyk. Powołania zakonne to: s. Bernadeta Rożek ze Zgromadzenia Rodziny Maryi oraz trzy Siostry Słuźebniczki NMP Niepokalanie Poczętej: s. Małgorzata Ochęduszek, s. Jadwiga Mieczan, s. Paulina Mazurek.

Edward Osiewicz

Tarnogórcy licealiści z wizytą w Niemczech

Setki kilometrów przyjaźni

Uczniowie Liceum im. Jana Kochanowskiego w Tarnogórze wraz z opiekunami odwiedzili swoich kolegów z Realschule Winterlingen w Badenii-Wirtembergii. W Niemczech bawili tydzień.



MARCIN LIS

Gości z Tarnogóry podejmował burmistrz Winterlingen Michael Maier. Ale za zapewnienie im noclegu i wyżywienia odpowiedzialni byli mieszkańcy Winterlingen.

Uczniowie mieszkali u rodzin swoich niemieckich kolegów. To właśnie rodziny niemieckie organizowały różnego rodzaju atrakcje, takie jak wycieczka nad Jezioro Bodeńskie i do Stuttgartu czy wspólne ognisko, wizyty w kinie i na basenie – mówi Monika Nowosad, nauczycielka języka niemieckiego. Oprócz wycieczek i rozrywek polscy uczniowie mieli okazję obejrzeć Realschule, czyli szkołę swoich niemieckich kolegów, oraz ich zajęcia szkolne. – Niemieckie wakacje trwają krócej od polskich, bo zaledwie 6 tygodni. Kiedy nasza wizyta doszła do skutku, niemieccy uczniowie wciąż byli w trakcie roku szkolnego – dodaje Monika Nowosad.

W pobliżu Realschule Winterlingen, na tablicy przy drodze wjazdowej na teren gminy, stanął dwujęzyczny szyld informujący o partnerstwie gmin Izbica i Winterlingen, które trwa od 2008 roku. Uczniowie obydwu szkół dokonali symbolicznego „dokręcenia” śrub mocujących szyld, podkreślając w ten sposób bliski związek mieszkańców obu tak odległych obszarów.

Wyjazdy do Niemiec, a także wizyty niemieckich uczniów w Polsce organizuje od początku dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. J. Kochanowskiego Józef

Pamiętkowe zdjęcie przed ratuszem w Winterlingen. Stoją (od lewej w pierwszym rzędzie) Józef Grzesiuk, Michael Meier, burmistrz, oraz Heiner Shule, wiceburmistrz

Grzesiuk, który w tym roku подарował niemieckim gospodarzom egzemplarze swojej książki pt. „Gmina Izbica. Przewodnik”, wydanej przy współpracy wójta i Rady Gminy Izbica. Michael Meier jest nowym burmistrzem Winterlingen, stąd na początku wizyty Józef Grzesiuk złożył mu gratulacje w związku z wygranymi wyborami. Poprzedniczką i sygnatariuszką porozumienia między gminami była Gabriele Schlee. Gorącym orędownikiem podpisania porozumienia był również Heiner Shulerl, który w 2008 roku odwiedził Izbicę.

– Wymiany uczniów przyczyniają się do obalania stereotypów i zawierania przyjaźni. Jest to także okazja do podszlifowania języków obcych – podkreśla Józef Grzesiuk.

Choć gminy współpracują od dwóch lat, przyjaźń między szkołami trwa o wiele dłużej, od 1999 roku.

W przyszłym roku w Tarnogórze i Izbicy pojawią się goście z Niemiec.

Marcin Lis

■ R E K L A M A ■

praktyczne pożyczki

tani WYPOCZYNEK

przykład: kwota pożyczki

1000 zł

miesięczna rata

34 zł

okres 36 mies. RRSO 18,43%



Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa
SKOK CHMIELEWSKIEGO

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

Zapraszamy do naszych oddziałów w Lublinie:

ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, ul. Wallenroda 4C, tel. 81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 81 534 90 02, ul. Narutowicza 27A, tel. 81 446 74 80, ul. Lipowa 10, tel. 81 534 45 34, ul. Sieroca 2, tel. 81 747 96 37, ul. Sieroca 10, tel. 81 740 42 92, ul. 1 Maja 42, tel. 81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5G, tel. 81 742 77 72, ul. Śliwińskiego 5 (szkółka nr 43), tel. 81 741 31 41, ul. Kasztanowa 1, tel. 81 747 28 70, ul. Nałkowskich 107, tel. 81 749 09 71, ul. Jutrzenki 20, tel. 81 527 72 48, ul. Ametystowa 2, tel. 81 527 46 32, al. Kraśnicka 100, tel. 81 537 48 49, ul. Roztocze 1, tel. 81 527 94 26, ul. Mełgiewska 7/9, tel. 81 441 07 18, ul. Garbarska 21, tel. 81 445 18 60, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 81 745 70 52.

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl

Lubelszczyzna na wakacje

Do mogił i osady Słowian



BARTOSZ RUMIŃSKI

Rowerem albo na piechotę **dotrzesz do słowiańskiej osady lub malowniczej Giełczwi.**

Inne trasy albo wykaz imprez kulturalnych i rekreacyjnych znajdziesz w witrynie powiat. swidnik.pl

Zaraz za granicami Lublina zaczyna się Świdnik i powiat świdnicki, jeden z najmniejszych w kraju. Choć ta jednostka samorządu terytorialnego nie imponuje obszarem, nie oznacza to, że nie ma tu atrakcji. Nawet wymagający turysta znajdzie coś dla siebie.

W minionym roku samorząd powiatu świdnickiego przygotował dla mieszkańców Lubelszczyzny propozycje różnych form aktywnego wypoczynku, połączonego z poznawaniem tego zakątka regionu. Na stronie powiat.swidnik.pl znaleźć można propozycje zwiedzania najciekawszych miejsc powiatu

świdnickiego. Są tam także opisy tras na piesze wędrowki (wypróbowane w ramach corocznych rajdów młodzieży ponadgimnazjalnej z powiatu), wycieczek samochodem wzdłuż biegu Giełczwi, a także rowerami do krzesimowskich mogił, kozickiego dworku czy osady średniowiecznych Słowian w Wólce Bieleckiej. Galerie zdjęć na powiat.swidnik.pl pozwalają zobaczyć, jak piękna przyroda i jakie skarby kultury czekają na tych szlakach.

– Podobnie jak w roku ubiegłym powiatowa witryna stara się pokazywać, jak wakacje spędzają świdniczanie i ich goście. Na stro-

Powiat świdnicki to także doskonałe tereny do wędrowek pieszych i rowerowych

nie ukazała się relacja z rajdu rowerowego i turnieju piłkarskiego z okazji rocznicy Świdnickiego Lipca. Powiat.swidnik.pl towarzyszy również świdnickim pieszym pielgrzymom na Jasną Górę – mówi Radosław Brzózka, rzecznik prasowy starosty świdnickiego. Na stronie są zapowiedzi wydarzeń kulturalnych, np. Spotkania Teatrów Ulicznych w Świdniku, a później relacje z ich przebiegu.

Alicja Nowak

Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej „Maranatha”

Zagraj u boku gwiazdy

Masz zespół? Chcecie wystąpić na scenie? Przyjedźcie pod koniec września do Świdnika.

Ogólnopolski Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej „Maranatha” odbędzie się w Świdniku po raz pierwszy. – Jego celem jest stworzenie młodym zespołom szansy zaistnienia na scenie muzycznej, ich promocja oraz możliwość wspólnego spotkania i wymiany doświadczeń – mówi Paulina Niezbecka, koordynator imprezy. Festiwal „Maranatha” związany jest z Festiwalem Stróżów Poranka. Idea ta wywodzi się z apelu Jana Pawła II: „Bądźcie stróżami poranka trzeciego tysiąclecia”. Znamienne słowa papież wypowiedział w Rzymie w 2000 roku, podczas spotkania z młodzieżą na Tor Vergata. Kilka miesięcy później w Chorzwowie odbył się pierwszy koncert. Miał on być jednorazowym



PAULINA NIEZBECKA

Organizatorzy Festiwalu Muzyki Chrześcijańskiej „Maranatha” zachęcają do uczestnictwa w wydarzeniu

wydarzeniem, ale przerodził się w regularny festiwal, odbywający się nie tylko na południu Polski, ale też np. w Białymstoku. Idea festiwalu przeniosła się również do Wilna i bułgarskiego Bełozem. Każdy z festiwali ma swoją autonomię, jednakże wspólne działanie powoduje,

że można dotrzeć do szerszej publiczności. Teraz czas na Świdnik.

Gwiazdą wrześniowej imprezy będzie formacja New Life'm z Natalią Niemen, Basią Włodarską, Mateuszem Otrembą,

Joachimem Menclm, Robertem Cudzichem oraz Marcinem Pospieszalskim. Ale organizatorzy cały czas zapraszają do udziału młode zespoły wokalne i instrumentalno-wokalne. Warunkiem dopuszczenia do festiwalu będzie przesłanie do 25.08.2010r na adres organizatora karty zgłoszeniowej i 3 nagrań. Jury ma wybrać wykonawców na podstawie przesłanych utworów. Spośród wszystkich nadesłanych zgłoszeń wybierze 10 zespołów. Zakwalifikowane grupy będą mogły zaprezentować dwa utwory podczas festiwalu.

Więcej informacji można znaleźć na stronie Miejskiego Ośrodka Kultury: www.mok.swidnik.pl/maranatha.

Festiwal odbędzie się 25 września 2010 r. w sali widowiskowej kina LOT w Świdniku.

Karol Tomaszewski

GOŚĆ NIEDZIELNY
pod patronatem „Gościa”